



niedziela

głos z Torunia

NR 43 (984) • J • ROK LVI • 27 X 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wielki Prymas – w 60. rocznicę uwięzienia

Wybitny benedyktyn z Nawry – duchowni diecezji chełmińskiej

TEMAT TYGODNIA

Powołane

Zaprzyjaźniona siostra zakonna powiedziała mi kiedyś, że kobiety mają różne powołania życiowe. Można iść do zakonu, można być żoną i matką, można też być kobietą samotną. Samotność jednak przez tę mądrą zakonnicę nie była utożsamiana ze staropanieństwem przepełnionym goryczą, pretensjami do wszystkich i utrudnianiem życia wszystkim. Kobieta samotna – nie „stara panna” – to taka, która ma cel w życiu, realizuje się w pełnieniu dobra i służbie drugiemu człowiekowi.

W bieżącym numerze „Głosu z Torunia” zamieszczamy relację z obrzędu błogosławieństwa – konsekracji wdów, która miała miejsce w toruńskiej katedrze Świętych Janów. To pierwsze takie wydarzenie w historii diecezji toruńskiej. Pokazuje, że po spełnieniu się w roli żony i matki, po odejściu człowieka, z którym przez lata dzieliło się każdą radość i każdy smutek, kobieta nadal może – jeśli tylko chce – być potrzebna, może mieć do spełnienia misję wykraczającą poza ramy bycia babcią.

Jako forma życia konsekrowanego wdowieństwo ma w szczególności sposób pokazywać drogę do Boga. Niemniej każda rola, którą pełni kobieta, winna być pojmowana jako powołanie. Wtedy bowiem, poprzez odczytanie tego, co się robi i kim się jest, jako realizacji planu Bożego wobec mnie samej, mogę prawdziwie spełniać się i mieć poczucie bycia właściwą osobą na właściwym miejscu. A to już najprostsza droga do Boga i do szczęścia jednocześnie.

Joanna Kruczyńska



WIESŁAW OCHOTNY

Po raz pierwszy w diecezji toruńskiej odbył się obrzęd błogosławieństwa wdów. W stan wdowieństwa konsekrowanego wstąpiły 2 kobiety. Msza św. z obrzędem błogosławieństwa odbyła się w bazylice Świętych Janów w Toruniu 13 października. Liturgii przewodniczył bp Andrzej Suski

ŚWIADKOWIE NADZIEI I ŻYCIA

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Zgodnie z wielowiekową Tradycją i nauczaniem Kościoła wdowy konsekrowane mają być dla wierzących świadkami nadziei i życia. Są powołane, aby przypominać ludziom ich wieczne przeznaczenie. Ich oczy winny być zapatrzane w wieczność, dokąd weszli już ich małżonkowie. Osoba konsekrowana potwierdza odwieczne „tak” dla Boga, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Żyje już nie dla siebie, ale dla Kościoła, dla

zbawienia świata. Dzięki miłości konsekrowanej staje się zbawczą ręką Pana sięgającą w historie ludzi – tu i teraz.

Do tego niezwykłego wydarzenia w życiu Kościoła diecezjalnego kandydatki przygotowywały się przez katechezy i comiesięczne dni skupienia. Z ramienia diecezji ich formacją zajmował się ks. kan. Andrzej Piontkowski.

dokończenie na stronach IV-V

W Toruniu budzili olbrzymia

Toruń

12 października w parafii pw. św. Józefa w Toruniu Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej obchodziły Święto Jedności w nawiązaniu do 2. Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji, który odbył się w Warszawie pod hasłem: „Jak obudzić olbrzymia. Nowa ewangelizacja w parafii”. Święta Jedności organizowane są co 2 lata, by wspólnie modlić się i podejmować refleksję nad tożsamością i apostolstwem Odnowy w Duchu Świętym w diecezji toruńskiej.

Święto było okazją do oficjalnego pożegnania Bożeny i Jana Szwechowiczów – dotychczasowych koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej, którzy tę posługę pełnili od 12 lat. Nowym koordynatorem została Regina Dubiel. Spotkanie rozpoczęły krótkie prezentacje multimedialne 11 wspólnot diecezji toruńskiej – 7 wspólnot Odnowy z Torunia: „FIAT”, „Magnificat”, „Maryja”, „Pragnienie”, „Pojednanie”, „Posłanie”, „Dobry Pasterz”; z Lubawy: „Miłosierdzie Boże”; z Grudziądza: „Effatha”, „Woda Życia”, a także najmłodsza z Chełmna: „Dzieciątka Jezus”.

„Trzeba nam obudzić olbrzymia. A kto jest tym olbrzymem?” – rozpoczął konferencję ks. prał.

Roman Trzcński, główny gość Święta Jedności, duszpasterz akademicki przy parafii pw. św. Jakuba w Warszawie. „Każdy z nas jest olbrzymem. Potrzebujemy przebudzenia parafii, wspólnot, proboszczów, księży. Musimy wyjść

do swojego oikos (grec. rodzina, środowisko) jak owca między wilki. To indywidualny kontakt z drugim człowiekiem w codzienności jest kluczem do zrozumienia nowej ewangelizacji” – akcentował ks. prał. Roman



Uczestnicy Święta Jedności

ze swoich wspólnot na nasze peryferia, a są nimi nasze miejsca pracy, nasi sąsiedzi i nasi bliscy” – odpowiedział Ksiądz Prałat i podkreślił, że wspólnota nie może istnieć sama dla siebie i musi mieć cel, którym jest ewangelizacja.

„Chrześcijanin to świadek Jezusa, świadek, który jest posłany

Trzcński i dodał, że świadek Jezusa powinien promieniować miłością i światłem Bożym, a więc być człowiekiem wdzięczności i żyć w prawdzie Ewangelii. „Musimy intensywnie modlić się za swoje oikos – wypisać na kartce imiona i nazwiska osób, które są daleko od Boga i z tą kartką codziennie

przychodzić przed Najświętszy Sakrament i prosić dla nich o Ducha Świętego”.

Do uczestników spotkania przemawiał również bp Andrzej Suski, który zaznaczył, że jedność ma wielką wartość w Kościele i dodał, że sam Jezus modlił się o jedność w Wielki Czwartek. „Kościół musi się ciągle odnawiać, a tym, który odnawia, jest Duch Święty. Odnawia poprzez charyzmaty dane dla dobra Kościoła, by przedłużać dzieło Chrystusa. Jest jednak coś, co jest charyzmatem charyzmatów – miłość”.

Po konferencji rozpoczęła się adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a po niej spotkanie w grupach 4-osobowych, aby uczestnicy mogli podzielić się otrzymanym fragmentem Słowa Bożego i świadectwami.

Spotkanie zakończyło się Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. Andrzej Kowalski, asystent kościelny w diecezji, a homilię wygłosił ks. prał. Roman Trzcński. Na spotkaniu byli także obecni: ks. Szymon Chachulski, ks. kan. dr Edwin Miller, ks. Bartosz Sławiński, ks. dr Marcin Staniszewski, ks. dr Artur Szymczyk, ks. Łukasz Waśko. Oprawę muzyczną zapewniał zespół „Dziękczynienie” z Lubawy.

Katarzyna Mazierska-Białek

Ku czci Matki Bożej Różańcowej

Chełmża

7 października parafia w Chełmży obchodziła odpust ku czci Matki Bożej Różańcowej. Koncelebrowanej Sumie w konkatedrze Świętej Trójcy przewodniczył ks. kan. Adam Ceynowa, dziekan dekanatu bierzgłowskiego. Uroczystość była również okazją do dziękczynienia w rocznicę nawiedzenia parafii przez kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Zwracając się do wiernych, ks. kan. Ceynowa powiedział m.in.: „Odpust to dzień szczególny. Pan Bóg chce dać nam jeszcze więcej miłości i miłosierdzia, a Matka Boża została nam inny wielki dar. Tym darem jest różaniec. Modlitwa różańcowa ma budzić

nasze sumienia. Pytanie, kim jest Maryja, z pozoru wydaje się infantylne. Częściowo odpowiada na nie Litania Loretańska. Najbardziej jednak określają ją słowa Ewangelii: «Oto ja służebnica Pańska». Słowo «służebnica» jest najbardziej trafnym określeniem. Jednak ludzie dzisiaj nie chcą służyć. Maryja przywołuje nas do modlitwy, by przetarł się nasz umysł”.

Na zakończenie nabożeństwa odmówiona została modlitwa różańcowa przed Najświętszym Sakramentem. Uroczystość uświetnił chór „Św. Cecylia” pod kierownictwem Alfonsa Dorawy.

Wojciech Wichnowski



Sumie przewodniczy ks. kan. Adam Ceynowa



Zmęczeni i zadowoleni uczestnicy rajdu

Rowerowym szlakiem

Dnia 5 października 18-osobową grupę rowerzystów (uczniowie, nauczyciele, rodzic) z toruńskiego Zespołu Szkół nr 10 im. prof. Stefana Banacha, jak co roku, poprowadził Piotr Biegalski, nauczyciel religii wraz z Marią Mazurkiewicz, Magdaleną Lutowską i Piotrem Karepinem, przez Park Bydgoski, Stawy Przysieckie, Skłudzewo, Zamek Bierzgłowski, Olek i Barbarkę, by w ten sposób uczcić 74. rocznicę powstania Polskiego państwa Podziemnego i szarych Szeregów. Wyprawa, którą rozpoczęło zapalenie znicza przed pomnikiem Armii Krajowej, obfitowała w różnorodne atrakcje. Nad Stawami Przysieckimi nauczycielka biologii Magdalena Lutowska zaproponowała konkurs na rozpoznanie tamtejszej fauny i flory. Rowerzyści błyskawicznie przedzierzgnęli się w poszukiwaczy, by po chwili triumfalnie prezentować zdobycze w postaci

mchów, skorupiaków, saprobiontów i innych czasem tajemniczo brzmiących elementów przesieckiej przyrody. Przygoda czekała na uczestników rajdu również na trasie. Dla niektórych karkołomnym zadaniem było pokonanie stromej góry, dla innych rozpoznanie tajników funkcjonowania rowerowej przerzutki. W Olku, miejscu pamięci zamordowanych harcerzy i mieszkańców Torunia, czekał na nas z ministrantami ks. Bartłomiej Sławiński, wikariusz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski na Rubinkowie. Wspólna Msza św. była najlepszym darem, jaki mogliśmy pozostawić tym, którzy oddali życie za wierność wartościom. Na Barbarce czekało na zmęczonych, ale zadowolonych rowerzystów ognisko, by wszyscy mogli pokrzepić się pieczonymi kiełbaskami i uznać 60-kilometrową trasę za zakończoną.

Maria Mazurkiewicz

Zapraszamy

EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH TAIZÉ STRASBURG 2013

Europejskie Spotkania Młodych organizowane są przede wszystkim z myślą o młodych ludziach w wieku od 17 do 35 lat. Tegoroczne spotkanie odbędzie się w dniach 28 grudnia 2013 r. – 1 stycznia 2014 r. Osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu proszone są o kontakt z właściwym punktem przygotowań. Warunkiem udziału w spotkaniu jest uczestnictwo w punkcie przygotowań. Zgłoszenia dokonuje osoba odpowiedzialna za punkt. Koszt udziału w ESM w Strasburgu to ok. 55 euro + koszt transportu. Informacje praktyczne dotyczące spotkania znajdują się na http://www.taize.fr/pl_article4986.html, szczegółowych informacji udzielają punkty przygotowań. Poniżej zamieszczamy informacje o punktach działających na terenie naszej diecezji.

Toruń – Centrum Dialogu Społecznego im. Jana Pawła II,
ul. Łazienna 22, 87-100 Toruń,
osoba kontaktowa:
Ewa Jankowska,
spotkania w piątki o godz. 19

Toruń – parafia pw. św. Józefa,
ul. św. Józefa 23/35, 87-100 Toruń,
osoba kontaktowa:
o. Marek Krzyżkowski,
spotkania w czwartki o godz. 19
w Sali Wyspa (wejście E)

Dialog to imię miłości

Toruń

2 października odbyła się inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Filologii Hebrajskiej w Toruniu. Mszy św. przewodniczył bp Mieczysław Cisko, przewodniczący Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski. W homilii bp Cisko zaznaczył, że Duch Święty jest tym, który wszystko ożywia, porusza i powołuje do istnienia. „Duch Święty nas posyła, byśmy nasze człowieczeństwo kształtowali na wzór człowieczeństwa Jezusa” – powiedział bp Cisko i wskazał, że wzorem człowieka, który

pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu jest Maryja. Ona trwała wiernie przy Bogu, nawet wówczas, gdy Jego wola była trudna do zrozumienia.

Po zakończeniu Eucharystii zebrani udali się do auli WSFH. Zebranych przywitał rektor o. dr Bernard Jarosław Marciniak OFM. Zaznaczył, że uczelnia oprócz działalności dydaktycznej prowadzi szeroką działalność kulturową. Wszystko to przyczynia się do budowania autentycznej postawy dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Podczas wykładu inauguracyjnego bp Cisko podkreślił, że

konieczne jest oczyszczanie sumienia i uświadomienie, że istnieje ścisły związek między wyznawcami Chrystusa a ich starszymi braćmi w wierze. „Potrzeba wzajemnej modlitwy. Dialog to inne imię miłości. Niech tworzy u naszych braci ufność, że chcemy budować jedność” – powiedział bp Cisko. Modlimy się do tego samego Boga, mamy wspólne korzenie i tradycję, a tak mało się znamy. Niech nasze działania pomagają w budowaniu dialogu katolicko-żydowskiego. Po wykładzie inauguracyjnym nastąpiła immatrykulacja studentów 1. roku.

Ks. Paweł Borowski



Przed obrzędem konsekracji wierni wraz z Księdzem Biskupem skierowani ku krzyżowi przyzywają mocy Ducha Świętego

ŚWIADKOWIE NADZIEI I ŻY

dokończenie na str. 1

Pieśń dziękczynienia

Podczas Liturgii odczytano fragment Ewangelii opisujący oczyszczenie dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden powrócił do Chrystusa, by Mu podziękować za cud uzdrowienia. W homilii bp Andrzej Suski, nawiązując do tego tekstu, wskazał na potrzebę dziękczynienia w naszym życiu. Ksiądz Biskup zaznaczył, że dziękczynienie wynika z postawy głębokiej pokory, ale także jej uczy. Wydarzenia szczególne w naszym życiu wyzwalają w nas postawę dziękczynienia, ale trudniej jest tą postawą żyć na co dzień. Trudno jest dziękować Bogu za rzeczy tak oczywiste, codzienne, jak dar wiary, życia, za przebaczenie naszych grzechów, Słowo Boże do nas kierowane, a przecież to są rzeczy niezwykłe. „Wszystko jest łaską

Boga i tak naprawdę nic nam się nie należy. A skoro wszystko jest łaską, to wszystko też powinno być wdzięcznością. Skoro wszystko pochodzi od Boga, to wszystko powinno do Niego powrócić poprzez podziw i dziękczynienie” – powiedział bp Andrzej, podkreślając, że wdzięczność, której oczekuje od nas Bóg, to nasza otwartość na Niego i wierne kroczenie Jego drogami.

Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na potrzebę wychowania do wdzięczności. Świadectwem tej wielkodusznej wdzięczności wypływającej z głębi serca jest życie konsekrowane. Od początków istnienia Kościoła szczególną formą życia były konsekrowane dziewictwo i wdowieństwo, które dzisiaj przeżywają swoje odrodzenie w Kościele. Owe formy życia są szczególną pieśnią dziękczynienia wznoszącą się ku Chrystusowi, który przez swoje ziemskie życie troską otaczał wdowy. Wystarczy wspomnieć

ubogą wdowę ze świątyni jerozolimskiej, którą Jezus wskazał jako wzór do naśladowania, wdowę z Nain, której osuszył łzy i przywrócił radość, wskrzeszając jej syna, oraz Jego matkę – Maryję, którą w godzinie swojej śmierci oddał pod opiekę umiłowanemu uczniowi. Zwracając się do kandydatek do stanu wdowieństwa konsekrowanego, Ksiądz Biskup powiedział: „Dzięki waszemu konsekrowanemu życiu objawiają się w świecie przymioty Jezusa, Syna Bożego, a oczy wiernych zwracają się ku tajemnicy królestwa Bożego”.

Być jak Maryja

Po homilii nastąpił liturgiczny obrzęd błogosławieństwa – konsekracji. Kandydatki odpowiadały na pytania Księdza Biskupa o chęć gorliwego naśladowania Jezusa w czystości i wypełnianiu Bożej woli. Zobowiązały się do trwania na modlitwie i czynienia pokuty oraz pełnienia uczynków

miłosierdzia i ofiarowywania cierpienia za zbawienie własne i świata. Po zgłoszeniu gotowości do przyjęcia błogosławieństwa bp Andrzej wezwał wszystkich do odśpiewania hymnu do Ducha Świętego. Po czym nastąpiła uroczysta modlitwa błogosławieństwa. Następnie Ksiądz Biskup przekazał wdowom znaki przynależności do stanu wdowieństwa konsekrowanego: obrączki, które przed laty otrzymały w dniu



Przyrzeczenie

WDOWY PROFESKI



W Eucharystii pod przewodnictwem Biskupa Andrzeja uczestniczą kapłani z rodzinnych parafii wdów oraz o. Sławomir Stawicki OMI, syn wdowy Mirosławy (czwarty z lewej)



ELŻBIETA MALUCHNIK
z parafii pw. św. Wojciecha
w Działdowie, matka trzech
córek i jednego syna, wdowa
od 25 lat

CIA

zaślubin ze swoimi małżonkami, a które od tej chwili stają się znakiem zaślubin z Chrystusem, a także księgę Liturgii Godzin, która jest księgą modlitwy Kościoła. Od dnia konsekracji wdowy w sposób szczególny upodabniają się do Maryi, która trwała z całym młodym Kościołem na modlitwie oraz otaczała go troską. To jest zadanie, jakie stoi przed wdowami konsekrowanymi. Wierne wypełnianie tej misji ma służyć objawianiu chwały Bożej w świecie i prowadzeniu innych do Chrystusa.

Na zakończenie Mszy św. nowe wdowy konsekrowane w diecezji toruńskiej dziękowały bp. Andrzejowi Suskiemu za udzielenie im błogosławieństwa oraz ks. kan. Andrzejowi Piontkowskiemu za przygotowanie ich do tego ważnego wydarzenia. Przed rozestaniem bp Andrzej wręczył wdowom krzyże, które będą nosić na znak przynależności do Chrystusa. W uroczystej Mszy św. uczestniczyła

wdowa konsekrowana z diecezji płockiej Wiesława Korzeniewska. Obecne były rodziny i przyjaciele nowych wdów oraz kapłani z rodzinnych parafii. Po Mszy św. nowo pobłogosławione wdowy przyjmowały życzenia i kwiaty. W Kościele w Polsce jest obecnie ok. 150 wdów konsekrowanych.

Być jak chleb

Wdowa Elżbieta Maluchnik na pytanie: „Jak się czuje?” odpowiedziała: „Niebiańsko! Mając takiego Oblubieńca, nie mogę czuć się inaczej”. W rozmowie wyznaje, że życie konsekrowane od zawsze było pragnieniem jej serca. Pan Bóg jednak w swojej wielkiej miłości pozwolił jej doświadczyć radości małżeństwa i macierzyństwa. Kiedy 25 lat temu zmarł jej mąż, najmłodsze dziecko miało wówczas 3 latka. Przez cały ten czas samotnego wychowywania dzieci, troski o nie kiełkowało w niej i rozwijało się to gorące pragnienie zaślubin z Chrystusem. Stan

konsekrowanego wdowieństwa pozwala jej być blisko Boga i blisko ludzi, blisko najbliższych, którym cały czas jest potrzebna poprzez modlitwę i obecność. „Chcę pokazywać swoim życiem, duchowością i radością Chrystusa ukrzyżowanego, który jest miłością miłosierną” – mówi wdowa Elżbieta.

Na obrazku upamiętniającym uroczystą konsekrację wdowa Mirosława Stawicka umieściła słowa – modlitwę Kornela Makuszyńskiego: „Chcę serce moje jako bochen chleba pokrajać dla tych, których głód uśmierca, Ty zaś spraw wielki Boże, aby dla wszystkich starczyło mi serca”.

Ks. Paweł Borowski

Życzymy wdowom konsekrowanym naszej diecezji, by stały się dobrym zacznem i autentycznymi świadkami Bożej miłości dla wszystkich, których Pan postawi na ich drodze



MIROSŁAWA STAWICKA
z parafii pw. bł. Marii Karłowskiej w Toruniu, matka dwóch synów, z których jeden w tym roku przyjął święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, wdowa od 6 lat

11 października
w Toruniu i Rywałdzie
Królewskim miała
miejsce konferencja
naukowa „Prymas Polski
Stefan kard. Wyszyński
na Pomorzu i Kujawach”



HELENA MANIAKOWSKA

W 60. ROCZNICĘ UWIĘZIENIA

WIELKI PRYMAS

Patronat honorowy sprawowali: abp dr Józef Kowalczyk, Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński, bp dr Andrzej Suski, biskup toruński, Dorota Jakuta, przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Piotr Całbecki, marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Kierownictwo naukowe przejęli: prof. dr hab. Wojciech Polak, dr Michał Białkowski i dr Sylwia Galij-Skarbińska – pracownicy naukowcy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych.

Konferencja rozpoczęła się w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu o godz. 10 i trwała do godz. 13. Wśród obecnych byli: wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński, przedstawiciel Wojska Polskiego ppłk Czesław Tomaszewski, prof. dr hab. Janusz Małłek, dr Cecylia Iwaniszewska, prezes KIK, radny Przemysław Przybylski, uczniowie z zespołu Szkół im. Stefana kard. Wyszyńskiego z Dobrzejewic oraz goście. Moderowanie i prowadzenie przejęli prof. dr hab. Wojciech Polak i dr Michał Białkowski. Na rozpoczęcie zabrał głos bp Andrzej Suski, który zaznaczył, że kard. Wyszyński był człowiekiem dialogu, wielkiej odwagi, mądrości i rozważli, ale jednocześnie miał odwagę powiedzieć non possumus. Wicemarszałek Jan Wyrowiński podkreślił,

że przy obecnym braku autorytetów przypomnienie postaci takiej jak Prymas jest niezwykle ważne.

Prelegenci zaprezentowali następujące tematy: dr hab. Mirosław Golon, prof. UMK omówił zagadnienie sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w 1953 r., czasu działania cenzury i szalejącego terroru, mordowania szczególnie ludzi z elit wojskowych; dr Adam Dziurok z IPN Katowice przedstawił okoliczności i konsekwencje uwięzienia Prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego oraz stosowanie metody getta wobec Kościoła. Z kolei s. prof. dr hab. Agata Mirek z KUL omówiła stanowisko zgromadzeń zakonnych wobec aresztowania kard. Wyszyńskiego. Prof. dr hab. Tadeusz Wolsza z UKW przedstawił aresztowanie Prymasa w świetle korespondencji do audycji „Fala 49”, zacytował wiele listów, które napłynęły do „Fali 49”, podkreślając, że nie było żadnego listu krytycznego wobec osoby Prymasa. Prof. dr hab. Michał Strzelecki z UMK zaprezentował współczesne aspekty refleksji społeczno-politycznej kard. Stefana Wyszyńskiego i ważność problematyki społecznej w jego nauczaniu oraz obronę godności człowieka. Po tym referacie nastąpiła krótka dyskusja i podsumowanie obrad.

O godz. 15.30 w Rywałdzie Królewskim w kościele klasztornym Kapucynów była

sprawowana Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, którą celebrował bp Andrzej Suski. Ksiądz Biskup w homilii zaznaczył, że słowa Prymasa są nadal aktualne, bo uczą nas, jak kochać naród i Kościół. Był on duchowym przewodnikiem w trudnych czasach. Uczy nas nade wszystko zawierzenia się Bogu przez Maryję. Kochał ojczyznę więcej niż własne serce, bo można żyć wśród wielu narodów, ale wierność ślubować jednej ojczyźnie. Miłość narodu to przede wszystkim miłość rodziny i poczętego w niej życia, bo pod sercem matek chowa się naród. Słowa Prymasa to twarda skała, na której powinniśmy budować życie.

Na zakończenie konferencji prof. dr hab. Wojciech Polak omówił pobyt w Rywałdzie Królewskim aresztowanych Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego i biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarskiego. S. Małgorzata Krupecka z USJK przedstawiła kontakty i współpracę kard. Stefana Wyszyńskiego z siostrami urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Toruńska konferencja stanowiła pierwszą część poświęconą kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, druga jej część będzie miała charakter wyjazdowy i odbędzie się w miejscach pobytu Kardynała, w Inowrocławiu, Żninie, Włocławku, Bydgoszczy i ponownie w Toruniu.

Helena Maniakowska



Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

Na ratunek małemu sercu

Mikołaj ma 3 latka, jest naszym największym skarbem. Mieszkamy w Działdowie. Nasz synek przyszedł na świat z bardzo poważną wadą serduszka – niedorozwojem lewej komory

Pani doktor dodała nam otuchy, mówiąc, że wadę można zoperować. Jednak trzeba aż trzy razy. Po to, żeby żył. Po pierwszej operacji uczuliśmy się jeść... I żyliśmy z poważną wadą serca, o której przypominała nam szrama na klatce piersiowej naszego maleństwa oraz częste wizyty w poradni kardiologicznej. Mikołaj wymagał codziennej rehabilitacji. W styczniu wróciliśmy na oddział kardiologii do cewnikowania serduszka. Wykonano też trudny zabieg, po którym synek mógł swobodnie oddychać. Rano poczuł się jak nowo narodzony. Po miesiącu wróciliśmy do domu. Druga operacja przebiegała według planu. Następnego dnia Mikołaj mógł już sam oddychać. Niestety nasza radość nie trwała długo – stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. W jedenastej dobie od operacji zaobserwowaliśmy zaburzenia lewej nóżki i rączki syna. Ale poprawiło się. Wreszcie przed świętami wielkanocnymi zostaliśmy wypisani do domu, żeby jesienią znów wrócić do szpitala. Mikołaj po zabiegu trafił na intensywną terapię. Jego samopoczucie nie było najlepsze. Wyznaczono wstępny termin trzeciej operacji, ale mogła się ona odbyć na specjalnej sali hybrydowej. Okazało się, że termin zabiegu przesuwają, bo jest dużo oczekujących dzieci.

Mikołaj jest bardzo dzielny chłopcem. Dużą część swojego



Rodzice Mikołaja, który czeka na trzecią operację, proszą o pomoc, aby ich syn mógł żyć...

życia spędził w szpitalu w Łodzi i jedno z nas musiało zrezygnować z pracy. Synek musi być pod stałą opieką specjalistów. Nie uczęszcza do przedszkola tak jak jego rówieśnicy. A my tak bardzo chcielibyśmy, aby bawił się z kolegami, uśmiechał się do nich, biegał i płał figle. Każdego dnia towarzyszą nam łzy. Nie wiemy, co będzie jutro. Modlimy się o spotkanie na naszej drodze ludzi dobrej woli. Ludzi, którzy mają wielkie serce i pomogą w ratowaniu serduszka naszego ukochanego synka. Każdy dzień jest oczekiwaniem na cud. Musimy działać. Stan zdrowia Mikołajka pogarsza się. Zwleknięcie z leczeniem grozi poważnymi, nieodwracalnymi komplikacjami serca. Słyszeliśmy o profesorce

Malcu, leczącym w Niemczech. Zgodził się on wykonać operację w klinice w Münster za 150 tys. zł. Wydawać by się mogło, że jest ona na wyciągnięcie ręki. Ale nie dla nas... Nie damy rady pokryć tych kosztów. Dlatego prosimy o pomoc. Tak bardzo liczymy na wsparcie. Każda złotówka zbliży nas do upragnionego celu. Pragniemy, żeby nasz synek bawił się przed domem, mógł normalnie iść do szkoły i rość jak inni. Aby żył...

Rodzice Mikołaja
(oprac. Anna Pławińska)

W sprawie pomocy dla Mikołaja prosimy kontaktować się z Caritas Diecezji Toruńskiej, ul. Szosa Bydgoska 1, 87-100 Toruń, tel. (56) 674-44-01

POD PATRONATEM „GŁOSU Z TORUNIA”

15 listopada o godz. 12 w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II przy pl. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu odbędzie się gala wręczenia nagród w 3. wojewódzkim konkursie plastycznym pod nazwą „Święci i błogosławieni w dziejach narodu polskiego” zorganizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman w Toruniu. Niepełnosprawni laureaci odbiorą dyplomy i nagrody ufundowane przez darczyńców. Tego dnia odbędą się otwarcie wystawy pokonkursowej, spotkanie uczestników konkursu, terapeutów i zaproszonych gości. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawuje Tygodnik Katolicki „Niedziela – Głos z Torunia”.

Środowisko skupione wokół Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman i Środowiskowego Domu Samopomocy „Pracownia Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych” pragnie świętować rocznicę powstania i wieloletnią działalność terapeutyczną. Pracownia rozpoczęła swoją działalność przed 35 laty i była wówczas pierwszą i jedyną instytucją w Toruniu i regionie, w której pomoc i wsparcie uzyskiwały osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny. Jednym z elementów obchodów jubileuszowych był projekt regionalnego konkursu plastycznego pt. „Święci i błogosławieni w dziejach narodu polskiego”, skierowany do dorosłych uczestników zajęć w placówkach terapeutycznych naszego województwa. Podstawowym celem konkursu było poznawanie biografii i działalności wybranych osób beatyfikowanych i kanonizowanych oraz korzystanie z przykładu ich życia w procesie radzenia sobie z własnymi problemami życiowymi. □

Caritas Diecezji Toruńskiej

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (90)

Wybitny benedyktyn z Nawry

Egzamin z historii na KUL-u. Profesor: – Czy ksiądz przeczytał coś z listy podanych przeze mnie pozycji? Starszy już student: – Tak. Niektóre z nich nawet napisałem. Historia ta oddaje rys bogatej osobowości o. Pawła Sczanieckiego. Przypomnijmy sylwetkę pochodzącego z Pomorza benedyktyna w 15. rocznicę jego śmierci

W.W.

Tadeusz urodził się 26 maja 1917 r. w majątku Nawra k. Chełmży jako czwarte z siedmiorga dzieci wybitnego społecznika Jana Sczanieckiego oraz tercjarki franciszkańskiej Ireny z Cichowskich. Proboszczami nawrzyńskimi byli wybitni kapłani, m.in. sługa Boży ks. Henryk Szuman, a gośćmi rodziców gen. Józef Haller. Żyjąc w opinii świętości matka uczyła dzieci pokory i troski o ubogich, a ojciec, współwłaściciel największej w Europie cukrowni i spadkobierca wspaniałej biblioteki, zaprawiał w pracowitość i zaszczepiał zamiłowanie do książek.

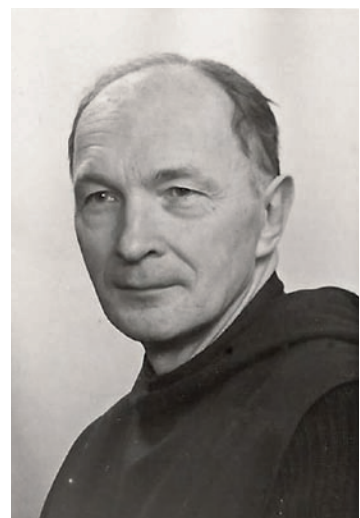
Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu w 1935 r. wstąpił do grudziądzkiej szkoły jazdy, a rok później podjął studia prawnicze w Poznaniu. W październiku 1939 r. razem z ojcem i bratem został uwięziony w toruńskim Forcie VII, skąd udało się go uwolnić. W 1943 r. wstąpił do klasztoru benedyktynów w Tyńcu,

przyjmując imię zakonne Paweł. Wspólnotę stanowiło wtedy kilku mnichów, którzy w lipcu 1939 r. przybyli z Belgii do opuszczonych 120 lat wcześniej zabudowań. W styczniu 1945 r. w trakcie ofensywy sowieckiej Paweł złożył pierwsze śluby (w obliczu śmierci). 3 lata później po złożeniu ślubów wieczystych przyjął święcenia diakonatu, a w 1949 r. – presbiteratu. Studiował wtedy teologię na UJ, ale nie udało się zrealizować planu stypendium zagranicznego i jak w 1939 r. naukę musiał odłożyć. Rozpoczął pracę jako proboszcz w podkrakowskiej wiosce. Mimo arystokratycznego pochodzenia nawiązał świetny kontakt z parafianami – efekt nawrzańskiego wychowania. Z czasem jego praca duszpasterska zaczęła obejmować rekolekcje dla zgromadzeń zakonnych, kleryków, kapłanów, parafii w całej Polsce czy turystów odwiedzających zabytkowe opactwo. Zasłynął jako wspaniały mówca i niestrudzony gawędziarz, w czym pomagała mu stale poszerzana wiedza. Mówił, że mnich powinien wiedzieć coś o wszystkim i wszystko o czymś, czyli że obok wąskiej specjalizacji powinien mieć rozległą wiedzę ogólną.

Życie w tynieckim klasztorze czerpało z belgijskich wzorów i nosiło silny rys nowoczesnej liturgi. W trwającej kilkadziesiąt lat odnowie liturgicznej benedyktyni odgrywali znaczącą rolę, odkrywając i przywracając najstarsze tradycje Kościoła. Tyniec stał się jednym z głównych ośrodków odnowy i co niedzielę z Krakowa przybywała doń rze-

sza wiernych, by przy „odwróconym” ołtarzu i z dwujęzycznymi mszalikami uczestniczyć pełniej w Mszy św. O. Paweł zajął się gorliwie służbą Pańską. Od końca lat 50. publikował na tematy związane z polskimi tradycjami eucharystycznymi, a jego prace zdobywały rozgłos nie tylko w kraju. W 1965 r. już jako uznany autor rozpoczął studia historyczne na KUL-u. Jednocześnie, pamiętając o rozproszonym w czasie wojny rodzinnym księgozborze i rozumiejąc potrzebę biblioteki w codziennej pracy, współtworzył wspaniałą kolekcję tyniecką. Jego działalność na tym polu w biednym klasztorze często rodziła sprzeciw współbraci i przełożonych, co znosił z charakterystyczną pokorą i spokojem, nawet gdy u krakowskich antykwariuszy odnajdował własne książki przyniesione przez któregoś z braciszków. Podobnie odnoszono się do jego pasji naukowych. Gdy obronił doktorat, zamiast kontynuować pracę liturgisty, decyzją opata musiał zająć się dziejami Tyńca, choć znaczenie prac nad historią liturgii w okresie reformy posoborowej i uznanie, jakim jego praca cieszyła się w świecie nauki, przemawiały za kontynuacją dotychczasowych badań. Okazał posłuszeństwo, choć nie było to oczywiste, bo wśród silnych osobowości, jakich nie brakowało w Tyńcu, dochodziło w podobnych wypadkach do porzuceń habitu czy zmian klasztoru.

W latach 80. i 90. ukazały się jego publikacje historyczne wiele mówiące o autorze. Są one wyrazem skromności i mądrości



O. Paweł Tadeusz Sczaniecki (1917-98)

ZE ZBIORÓW JACKA KARWATA

ci. Za każdym razem, pisząc o powojennym Tyńcu, pomijał lub pomniejszał swoją osobę i zasługi. A historia w jego ujęciu nie była zestawieniem chronologicznym, lecz nauczycielką życia, stanowiła kanwę głębokich refleksji.

Zmarł 27 października 1998 r. po 55 latach spędzonych we wspólnocie. Oprócz wspomnień i publikacji przekazał potomnym wielką bibliotekę i materiały naukowe o ogromnej wartości. Jego szlachetna i ujmująca osobowość pozostawiła niezapomniane wrażenie. W rozmowach z mnichami tynieckimi o. Paweł jest bardzo często wspominany jako bohater anegdot i cytowany jako autor sentencji, imponujący opanowaniem, samokrytycyzmem, poczuciem humoru i zachowaną mimo przeciwności życiowych pogodą ducha.

Jan Kola

głos z Torunia niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca:

Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

